

Wspomnienie z okupacji niemieckiej.  
Tyle lat byliśmy w niewoli niemieckiej! Wrog nas gnębił i zabierał naszych krewnych do niewoli. Tu w naszym powiecie w Sobiborze mordowali i palili ludność polską. A Niemcy tapali do Niemiec na robotę. Młodzież kryła się po lasach i różnych kryjówkach. Na Ryńku był urząd pracy, w którym pracowali i Niemcy "Lielonka" który okrutnie się gnęcał nad młodzieżą. Kiedy młodzież poszła w las i tam powstały różne organizacje tajne. A.K. A.L. i. t. d. W czasie tej okupacji niemieckiej zginął mój chrześtny ojciec. Smutno to mi wspominać. Lecz przyszedł czas na tego niemożliwego wroga. On nam nie dawał

264

263

się uczyć historii, geografii i innych przedmiotów. I takie nie mieliśmy się, gdzie uczyć; uczyliśmy się wynajętych domach żydowskich. Było nam ciemno, a zima było zimno, i też nie mieliśmy boiska.

Było nam ciężko patrzeć na to, co wróg robił. Ale wszystko przeszło i cieszymy się bardzo, że możemy się uczyć, co chcemy i mamy teraz wspaniałe boisko i piękną ~~m~~nową, dwu-piętrową szkołę. I jesteśmy już wolni. I nami nie rządzi ten niemożliwy wróg.

Chomiczewska Stanisława.

Klasa VI B, rok 1946, Sławatycze.